

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 83.

Bochum, czwartek, 14 lipca 1898.

Rok 8.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemezyć się pozwoli!

Jeszcze teraz

można na każdej pocztę zapisać „Wiarusa Polskiego“.

„Wiarus Polski“

z trzema bezpłatnymi dodatkami, a mianowicie

„Nauką Katolicką“,

„Głosem górników i hutników“

i „Zwierciadłem“

kosztuje na cały kwartał, a więc na lipiec, sierpień i wrzesień

tylko 1,50 mr.

z odnośnieniem do domu 25 fen. więcej.

Polacy na obczyźnie.

W Gelsenkirchen odbył się w przeszłą niedzielę zjazd kółek śpiewu, połączony z obchodem rocznicy tamtejszej „Lutni“. Najważniejszą częścią uroczystości był popis Kółek w śpiewie czterogłosowym. Zanim przystąpiono do popisu odśpiewały kółka wspólnie: „Pamiętnie dawne Lechity“.

Pierwszą nagrodę zdobyło koło śpiewu „Harmonia“ z Wattenscheid, drugą „Halka“ z Bochum, a trzecią koło śpiewu z Ueckendorfu. Nagrody stanowiły wielkie piękne portrety króla poetów polskich, Adama Mickiewicza, w stosownych oprawach. Pierwszy zjazd kółek śpiewu odbył się w roku przeszłym w Bochum i przyznać trzeba, że Kółka biorące udział w zjeździe znaczny w śpiewie od roku przeszłego uczyniły postęp. Inne śpiewy wykonane prócz popisowych udały się tak samo zadowalniająco. Mamy nadzieję, że takie coroczne zjazdy będą dla członków kółek śpiewu zachętą, aby regularnie uczęszczać na lekcye śpiewu i starać się o rozwój polskiej pieśni.

Piękny wynik dotychczasowych dwóch zjazdów winien nakłaniać wszystkie kółka do brania udziału w tychże. Zadaniem kółek śpiewu jest w pierwszym rzędzie pielęgnowanie śpiewu i to nie tylko czterogłosowego, lecz także jednogłosowego, wszystko inne to tylko rzeczy dodatkowe, poboczne. Życzymy wszystkim kołom śpiewu jak najlepszego rozwoju, życzymy im, aby wspólnymi siłami dążyły do wytkniętego sobie a tak pięknego celu. Nadmienić jeszcze wypada, że teatr amatorski pt. „Błogosławieństwo matki“ odegrany wieczorem, udał się wcale dobrze, słowem przebieg całej uroczystości winien Rodaków zachęcać do popierania kółek śpiewu. Niechaj żyje pieśń polska!

Baukau. Towarzystwo św. Kazimierza odbyło swe walne zebranie dnia 26 czerwca o godzinie 4 po południu, na którym odbył się obór nowego zarządu. Honorowym przewodniczącym jest ks. rektor Beker. Przewodniczącym został obrany Marcin Kubiak, zast. Wojciech Pawlicki; sekretarzem Ignacy Oferzyński, zastępcą Michał Szepaniak; kasyerem Mikołaj Szyszka, zast. Ludw. Haladuda; bibliotekarzem Adam Łukaszewski, zast. Adam Chłopecki;

chorążym Stefan Haladuda, zast. Stanisław Rodak; podchorążymi Franciszek Górny i Jan Gryca.

Nowy lokal Tow. znajduje się u p. Józefa Newelinga, Bismarkstr. nr. 2.

Wszelkie listy dotyczące się Towarzystwa upraszamy zasyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Marcin Kubiak, Ignacy Oferzyński,
przew. sekretarz.

Steele. W niedzielę, dnia 26 czerwca rb. odbyło się doroczne walne zebranie, na którym został nowy zarząd obrany. Przewodniczącym jest Michał Smektała, zast. Franciszek Frank; sekretarzem Ignacy Stawicki, zast. Stanisław Jędrzejczak; kasyerem Franciszek Smektała, zast. Wojciech Andersz; bibliotekarzem Piotr Szymczak, zast. Antoni Jeńciak; chorążym Michał Kurasiński, zast. Wawrzyn Jankowiak; podchorążymi Maksymilian Krystkowiak i Jan Misiorny, zastępcami Piotr Michaś i Ignacy Kunsztowicz; rewizorami kasy Wojciech Ratajczak i Jan Mocek.

Wszelkie listy dotyczące Towarzystwa należy nadesłać pod adresem przewodniczącego lub też sekretarza.

Michał Smektała, Ign. Stawicki,
przew. sekretarz.

Witten. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Józefa w Witten, od 30 maja 1897 do 19 czerwca roku 1898. Tow. posiada 104 wypłatnych członków. Zebrań odbyło tow. 24 zwyczajnych i cztery nadzwyczajne. Z chorągwią występowało tow. dwa razy: na rocznicy Towarzystwa św. Józefa w Wattenscheid i podczas procesyi Bożego Ciała. Zabawy odbyły się 2, oprócz tego wyprawiono gwiazdkę i święconkę. Na intencye towarzystwa była odprawiona jedna Msza święta. Dochodu miało tow. 635 m. 20 fen., rozchodu 611 m. 83 fen., pozostaje w kasie 23 m. 37 f.

Biblioteka składa się z 148 książek treści religijnej i pouczającej, z których połowa jest własnością naszego towarzystwa, reszta od Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Z gazet abonuje tow. „Gazetę Codzienną“ z Torunia, „Wielkopolanina“ z Poznania i „Wiarusa Polskiego“ z Bochum.

Do zarządu obrani następujący członkowie: Antoni Pawlak przewodniczącym, Maciej Makowski zast.; Jan Szymański sekretarzem, Jakób Kaźmierczak zast.; Antoni Łakomczyk kasyerem, Józef Kołodziejczak zast.; Ignacy Liss bibliotekarzem, Józef Szymkowiak zast.; Franciszek Kubiak i Franciszek Dworakowski rewizorami kasy; Jakób Przewczny i Wojciech Wachowiak porządkowymi; Franciszek Kubečka chorążym, Wawrzyn Kmiec zast.; Józef Huchrak i Marcin Rejek podchorążymi; Jakób Napierała i Jan Radajewski, zast. Zarząd.

Polska procesya w Manchesterze. Od jednego z naszych rodaków, mieszkających w Manchesterze w Anglii otrzymuje „Przegląd Lwowski“ następujące pismo: Jest zwyczaj w Anglii odbywać co roku w piątek po Zielonych Świątkach procesyę na plac publiczny, dokąd przychodzi Biskup i błogosławi wszystkich. Dawniej nie braliśmy udziału w tych procesyach, gdyż nie mieliśmy polskiego księdza, lecz od czasu, gdy mamy swego kapłana, ks. Ludwika Wojtysa i my spieszymy z procesyą. Do procesyi według przepisów ks. Biskupa, potrzebny jest krzyż, chorągiew i najmniej 20

trębaczy. Naturalnie, tego wszystkiego dawniej nie mieliśmy, więc teraz trzeba było się o to postarać; dzięki też niezmiernym staraniom ks. Ludwika Wojtysa, przedmioty te zostały zakupione. O godzinie 8 rano w piątek rozpoczął się pochód procesjonalny na jeden z najwspanialszych placów Albert Square. Pierwsza z Cheetham Hill wyszła angielska procesya z kościoła St. Chad's, a za nią nasza (Polacy należą do parafii St. Chad's).

Na czele naszej procesyi niesiono przeszliczny nowy krzyż, a obok szło 2 chłopców w komeżkach. Za krzyżem szło 36 dziarskich trębaczy po 4 w szeregu, w uniformie huzarów. Za nimi kroczyło grono z 28 dziewcząt w bieli, zakrytych białymi welonami z bukietami w ręku, które w przerwie, kiedy muzyka przestawała grać, śpiewały hymn. Za dziewczętami 4 niewiasty w bieli niosły ołtarzyk Najśw. Panny Czystochowskiej, patronki niewiast i św. Józefa, patrona robotników. Za ołtarzykiem postępował nasz drogi kapłan, ksiądz Ludwik Wojtys w towarzystwie 2 weteranów. Z tyłu dwóch silnych rodaków niosło chorągiew, wstążki od chorągwi podtrzymywały 4 niewiasty w białych sukniach. Chorągiew nasza jest jedną z najpiękniejszych; kosztowała nas przeszło 400 guldenów. Za chorągwią szły niewiasty po 4 w szeregu, w liczbie 170. Za gronem niewiast — mężczyźni również po 4 w liczbie 213. Ulice Cheetham i Market St., przez które procesye kroczyły i wszystkie galerie dla widzów bogatych porobione, były przepełnione 112-tysięczną ludnością. Procesyę naszą Angliacy przyjmowali owacyjnie.

Po procesyi przyjął nas ks. Ludwik Wojtys w gmachu szkolnym, gdzie było przygotowane dla nas piwo i szynka, a dla dzieci lemonada, pomarańcze, ciastka i cukierki. Muzyka grała polkę i walca przez pół godziny; 23 pary młodzieży zabawiły się tańcem. Po ucałowaniu rąk naszego kapłana, który jak ojciec dba o nas, rozeszliśmy się do domów. Dzień ten długi czas pozostanie nam w pamięci.

Józef Kuczyński.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. „Pielgrzym“ donosi: Protest przeciw kazaniom polskim, które mają się wygłaszać w kościele św. Mikołaja w Gdańsku w każdą niedzielę i święto, z wyjątkiem tych niedziel i świąt, w które przypada polskie kazanie w kościele św. Józefa, Stolica Apostolska w Rzymie, po dokładnym zbadaniu rzeczy, odrzuciła jako nieuzasadnione i zawyrokowała, że ma pozostać przy rozporządzeniach biskupich.

Kartuzy. Landrat powiatu kartuzkiego przypomina urzędnikom stanu cywilnego rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 27 lipca 1875, według którego imiona należy w registrach zapisywać w języku niemieckim. Na życzenie należy dodać w nawiasach polskie brzmienie. Rozporządzenie to dotyczy ale tylko imienia. A więc komu na imię „Wojciech“, niechaj dba o to, aby w registrach zapisywano nie tylko „Adalbert“, ale także za tem w nawiasach „Wojciech“. Co zaś do nazwiska, to niechaj każdy pamięta o tem, iż żadnemu urzędnikowi **nie wolno** przeinaczać nazwisk polskich. Nie wolno więc np. końcówki „wicz“ przemieniać na „witz“, lub „cki“ na „tzky“

itd. Pamiętajmy o tem zawsze przy każdej sposobności, a mniej będzie dziwolągów w nazwiskach.

Wrocki. W Grabowie, majątku komisyi kolonizacyjnej zarwała się w zeszytą piątek szopa, do której zwożono koniczynę. Przeszło 20 dojnych krów jeszcze dziś znajduje się pod gruzami, częścią zabitych a częścią strasznie pokaleczonych. Aż 13 osób odniosło mniejsze lub większe uszkodzenia. Czterech ludzi ma połamane ręce i nogi i pogniecione piersi. Wątpią nawet, czy ich będzie można przy życiu utrzymać.

Gdańsk. Za zamordowanie robotnika Bary skazał sąd przysięgłych handlarza Wojciechowskiego na ścięcie. Złożona przezeń rewizya została odrzucona.

Olsztyn. W niedzielę urządziło tutejsze polsko-katolickie Towarzystwo „Zgoda“ przedstawienie teatralne, które wypadło bardzo pięknie. Publiczności zebrało się tak dużo, że obszerna sala p. Funka zupełnie była zapełniona.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Komitet zjazdu polskich lekarzy i przyrodników wysłał zażalenie przeciw rozporządzeniu władz poznańskich, zabraniającemu obcokrajowcom współudziału w zjeździe, i prosił o zniesienie owego zakazu.

Trzemeszno. Właściciel browaru Katz sprzedał tutaj swój browar parowy „Amerykę“, który kupił w wrześniu r. z. za 132 000 mr. kupcowi p. Nowickiemu z Mogilna za 150,000 marek. Szczęść Boże nowemu nabywcy!

Gniezno. Katedrę gnieźnieńską rozpoczęto obecnie z gruntu odnawiać; restauracya potrwa 2 lata; cała świątynia zastawiona jest rusztowaniami, tak, że obecnie nie można jej zwiedzać. Dla uniknięcia nieміtego zawodu ostrzega się więc gości, pragnących zwiedzić katedrę gnieźnieńską, aby zamiar ten odłożyli aż do czasu ukończenia restauracyi.

Poznań. Na dniu 13 b. m. oprócz ks. prałata Łukowskiego z Tarnowa, który już w styczniu dokończył 25 lat kapłaństwa, obchodzą ten jubileusz: 1) ks. Wojciech Andersz w Skarboszewie, 2) ks. Jan Burkert w Chomentowie, 3) ks. Edward Drews w Jeżewie, 4) ks. Władysław Enn, kapelan honorowy Ojca św., w Pszczewie, 5) ks. Władysław Gajowiecki w Bukówcu, 6) ks. Roman Goebel, prałat w Kruszwicy, 7) ks. Julian Grzeskiewicz w Gościeszynie, 8) ks. Wojc. Günther w Bledzewie, 9) ks. Bronisław Hertmanowski w Chojnicy, 10) ks. Bolesław Jarosz w Mchach, 11) ks. Antoni Kinowski w Oporowie, 12) ks. Stanisław Kulaszewski w Nowym Krańsku, 13) ks. Jakób Lewicki w Wielkich Łękach, 14) ks.

Piotr Loga w Łysinach, 15) ks. Antoni Motylewski w Wierzchucinie, 16) ks. Walery Nawrocki w Marzeninie, 17) ks. Aleksander Raczkowski w Gozdowie, 18) ks. Tomasz Ruszkiewicz w Boruszynie, 19) ks. Bronisław Rybicki w Kórniku, 20) ks. Władysław Sobiecki w Głuszynie, 21) ks. Ludwik Sołtyski, radzca w Szubinie, 22) ks. Józef Steffen w Żoniu, 23) ks. dr. Ignacy Warmiński, prałat domowy Ojca św., profesor seminarium w Poznaniu, 24) ksiądz Michał Wiśniewski w Wielkiem Strzelcu.

Nie wiadomo, co się dzieje z ks. Juliuszem Hellwegerem, który się udał do Ameryki.

Umarli: 1) ks. Antoni Powalowski 20-go stycznia 1885. 2) ks. Wawrzyniec Szajkowski 31 marca 1889, 3) ks. Ferdynand Degler 29 sierpnia 1894, 4) ks. Ferdynand Poradzewski 13 stycznia 1896.

Wszystkim czcigodnym jubilatam serdeczne życzenia!

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Wirek. Tymi dniami wpadł 40 letni robotnik Wyleżoł do kilkanaście metrów głębokiego szybu na kopalni „Gottesegen“. Ciężko rannego odwieziono do lazaretu knapszaftowego w Zabrze.

Makoszowy. Górnik Kirszała udał się w piątek po robocie na poddasze i tam ułożył się do spoczynku. W nocy około godz. 11 powstał pod dachem pożar, który w kilku chwilach zajął dom cały. Kirszała obudził się i usiłował uciec z życiem, ale już nie zdolał. Po ugaszeniu pożaru znaleziono ciało jego nawskroś zwęglone. Domyślają się, że Kirszała zasnął z tłącą się fajką lub cygarem i sam pożar spowodował.

Łabędy. Ksiądz kapelan Proksz został przeniesiony do Tarnowskich Gór. W jego miejsce przybędzie wyświęcony w czerwcu br. ks. Robotta, rodem z Gostomi.

We **Wrocławiu** w klasztorze Braci Miłosierdzia odprawił uroczyste prymicye Ojciec Augustyn Leśnik, rodem z Rud w powiecie raciborskim, członek zakonu OO. Braci Miłosierdzia w Wrocławiu. W czasie mszy św. udzielił prymicyant członkom swej rodziny, którzy w tej pięknej uroczystości udział brali, Komunii św.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Wybory do sejmku odbędą się, według „Berliner Neueste Nachr.“, w końcu października albo na początku listopada. Stanowczej decyzji rząd w tej mierze jednak dotąd nie powziął.

saloniku; wszystkie dłonie wyciągnęły się ku niemu, on powitał każdego z kolei, z każdym niemal przyjazne słowo zamienił.

— Chodź, przedstawie cię — szepnął Juliusz, do Wandy, i ujawszy ją pod ramię, do wieszca poprowadził.

— Zona moja — rzekł.

Zarumieniona i zmięszana Wanda wyciągnęła nieśmiało rękę do gościa; on ujął drobną jej dłoń w swe szerokie ręce.

— Dużo słyshałem o pani — rzekł z miłym uśmiechem — mówiono mi, że jesteś aniołem naszej emigracyi.

— O wiele więcej odemnie czynią inne Polki — odparła Wanda — czyż można mnie porównać naprzykład z Klauzyą Potocką?

— Wedle stawu grobla — dorzucił Juliusz.

Młoda gospoia powiodła gości do jadalni, obsiedli stół dokoła i z apetytem do obiadu się zabrali, bo rodzinne potrawy smakowały im na obcej ziemi. I potoczyła się rozmowa o wypadkach minionych; nie był ich świadkiem Mickiewicz, więc słuchał z zajęciem. Juliusz co chwila kieliszki napełniał, wino czyniło każdego wymownym, malowali barwnie bitwy pod Stoczkiem, Ostrołką, Wawrem, w których brali udział, nareszcie jeden opowiadał począł o obronie Woli, o dzielnym jenerale Sowińskim, który poległ na jej wałach, i o wysadzonej przez Ordoną i Halskiego reducie, która pogrzebała tego ostatniego.

Wieszcz słuchał z głową na dłoni wspartą, zadumany głęboko, widocznem było, iż myślał odbiegł daleko, a w oczach jego tlił jakiś dziwny płomień; wszyscy umilkli i na niego

Ustawę o placach dla duchownych obu wyznań, przyjętą przez sejm pruski, podpisał cesarz. Z tego powodu dostał minister oświecenia. dr. Bosse, order.

Wiedeń. Dar Ojca świętego. Papież Leon XIII ofiarował cesarzowi austriackiemu jako dar jubileuszowy wspaniały obraz mozaikowy, przedstawiający zamek świętego Anioła, do którego dołączył własnoręczny list z życzeniami.

Praga. Piąty zjazd katolików czeskich. Wychodzące w Pradze „Katolickie Listy“ ogłaszają całkowity program zjazdu katolików czeskich. W rozprawach będą poruszone następujące działy: 1) Szkolnictwo; 2) Sprawy społeczne; 3) Stan towarzystw i organizacya katolików; 4) Umiejętności i sztuki; 5) Katolickie piśmiennictwo i druk. W odnośnej odezwie czytamy następujące słowa: „My nie chcemy burzyć, rozgoryczać, rozdawać — ale budować, posilać, jednoczyć dla dobra Kościoła i pomyślności ukochanej cjezyny czeskiego narodu.“

Krefeld. 45 walne zebranie katolików z Niemiec odbędzie się tego roku w Krefeld nad Renem od 21 do 25 sierpnia.

Komitet miejscowy w Krefeld pod dniem 5 lipca ogłosił zaproszenie.

Krefeld jest głównem siedliskiem niemieckiego przemysłu jedwabiego. Jest mniej więcej tem dla Niemiec, co Lyon dla Francyi. Dawniej najkosztowniejsze paramenty kościelne albo przynajmniej materję do nich sprowadzano w nasze strony z Lyonu; od kilku dziesiątek lat zadawalniano się tańszą materją z Krefeldu.

Z tegorocznym wiecem łączy się obchód 50-tej rocznicy pierwszego walnego zebrania, które się odbyło w Moguncyi od 3 do 6 października r. 1848.

Wojna hiszpańsko-amerykańska skończy się prawdopodobnie zupełną klęską Hiszpanii, gdyż Ameryka zachęcona co dopiero odniesionem zwycięstwem dokłada starań, aby Hiszpanów z Kuby wypędzić.

Z różnych stron.

Wanne. Kowalowi Stanisławowi Kajs, zatrudnionemu w kopalni „Unser-Fritz“ wpadł kawałek żelaza w oko i okaleczył je bardzo niebezpiecznie. — W teje kopalni został okaleczony przez spadające kamienie górnik Karol Penk.

Schalke. W kopalni „Wilhelmine Viktoria“ został okaleczony górnik Samuel Piasta.

Stoppenberg. Przy spisie ludności podał pewien górnik, że jest „szleprem“, choć

spojrzania zwrócili; naraz powstał i począł deklamować:

Słyshałem, że coś do mnie mówił mój jenerał,
On przez lunetę wspartą na mojem ramieniu
Długo na szturm i szaniec spogładał w milczeniu.
Nakonie rzekł: „Stracona“. Z pod lunety jego
Wymknęło się łez kilka; — rzekł do mnie: „Kolego!
Wzrok młody od szkieł lepszy, patrzaj tam na wale,
Znasz Ordoną, czy widzisz gdzie jest?“ — Jenerale,
Czy go znam? — Tam stał zawsze, to działa kierował.
Nie widzę — znajdę — dojrzę — wśród dymu się schował.
Lecz wśród najgęstszych kłębow dymu ileż razy
Widziałem rękę jego dającą rozkazy!
Widzę go znowu — widzę rękę — błyskawicę —
Wywija, grozi wrogom, trzyma palną świecę,
Biorą go, zginają, — o nie — skoczył w dół — do lochów!
„Dobrze — rzecz jenerał — nie odda im prochów.
Tu blask — dym — chwila cicho — i huk jak stu gromów...
Zaćmiło się powietrze od ziemi wytomów,
Armaty podskoczyły i jak wystrzelone
Toczyły się na kołach; — lonty zapalone
Nie trafiły do swoich panew. I dym wionął
Prosto ku nam i w gęstej chmurze nas pochłonał.
I nie było nic widać, prócz granatów blasku —
I powoli dym rzedniał, opadał deszcz piasku.
Spojrzałem na reducie: — wały, palisady,
Działa, i naszych garstka i wrogów gromady,
Wszystko jako sen znikło. — Tylko czarna bryła
Ziemi niekształtnej leży — wzajemna mogiła.
Tam i ci, co bronili, i ci, co wdarli,
Pierwszy raz pokój szczery i wieczny zawarli.
Choćby cesarz Moskalem kazał wstać, już dusza
Moskiewska tam raz pierwszy cesarza nie słysha.

Wiesz umilkł, cisza pokój zaległa i wszyscy sobie uprzytomnili tę wielką, straszną chwilę, poczem naraz jedna myśl zrodziła się we wszystkich sercach, podnieśli w górę kielichy złotym płynem napełnione.

— Niech żyje Adam Mickiewicz! chluba naszego narodu, słońce nasze! — wykrzyknęli chórem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

— O, i ja o tem nie wątpię, hojni być umiemy — rzekła Wanda z odcieniem smutku — za hojni nawet czasem.

To powiedziawszy, wróciła do przerwanych zajęć, goście mogli nadejść lada chwila, a obiad nie był jeszcze gotów. O godzinie drugiej po południu niewielkie mieszkancko państwa Kańskich zaludniać się poczęło, zesłi się zaproszeni i wesoły gwar je napełnił. Juliusz i Wanda musieli twarze rozpogodzić, witali serdecznie każdego, Wanda jednakże co chwila oglądała się ku drzwiom i myślą odbiegała od obecnych, a wypatrywała, czy nie wchodzi wieszcz narodu... Osobiście nie znała go jeszcze, więc na myśl, iż zostanie mu przedstawioną, serce jej biło silnie i rumieńce wybiegały na jej twarzyczkę... Czyż ona marzyła kiedy o takiej chwili, by ten, którego cały kraj czci, mistrz wśród poetów, zasiadł jako gość pod jej dachem?... Może nie przyjdzie, może wzgardzi ich skromnem mieszkaniem, myślała z niepokojem. Wtem szmer obiegi salonik.

— Adam, Adam, — powtórzyły wszystkie usta i wszyscy podnieśli się z krzesel, jakby jedną iskrą dotknięci, i wszystkich spojrzenia w jednym kierunku się zwróciły.

Na progu drzwi saloniku stanął mężczyzna średniego wzrostu, o twarzy pełnej serdecznego wyrazu; odrzucone w tył głowy bujne jego włosy okazywały czoło pełne myśli i odślaniały marzące o łagodnem spojrzeniu oczy. Był to Adam Mickiewicz... Powitawszy skinieniem głowy zebranych, postąpił na środek

był już „hauerem“, przez co tyle uzyskał, że 3 marki mniej podatku płacił. Sprawa się jednak wydała, więc musiał 3 marki dopłacić, a prócz tego skazany został na 20 marek kary.

Gelsenkirchen. Górnik Józef Zielezniak został w kopalni „Consolidation“ zabity.

Roehlinghausen. W kopalni „Koenigsgrube“ został okaleczony górnik Leon Jeske, a w kopalni „Unser Fritz“ górnik Fr. Kocewas.

Horstermark. Onegdaj pewien polski górnik znalazł śmierć w kopalni „Nordstern“.

Ewing. Wójt p. Bonnermann z Derne nie pozwolił dozorowi kościelnemu, aby Najprzew. ks. Biskupa-Sufragana dr. Gockel'a przyjął w odległości 500 metrów od kościoła, jak to w r. 1891 uczynił. Czy takie przyjęcie może także zagrażałoby całosci państwa niemieckiego? Przeciw zakazowi temu wysłane zostanie zażalenie.

Nad Renem powstało drugie Wörishofen wraz z drugim ks. Kneipem w osobie plebana Fehlke we wsi Repellen pod miastem Mörs. Ks. pleban Fehlke leczy podług własnej metody, tak zwanej naturalnej. Napływ chorych jest tak ogromny, że tylko za biletami pacjentów przyjmuje. Dziennie wydaje on około 100 kartek, za które płaci się 50 f.n. Udzielanie rady daje bezpłatnie. Pieniądze zaś, które za kartki wplywają, otrzymuje towarzystwo homeopatyczne w Repellen. Choczyż zaś już 14 dni przedtem zgłaszać się muszą po bilet, tak ogromny jest napływ proszących o poradę. Z bliska i z daleka, bo nawet z Berlina, Holandii i Belgii chorych napływ wielki. Pleban Fehlke ma tutaj wielkie poważanie i zjednął sobie swą bezinteresownością szacunek i wdzięczność u bogatych i biednych. Sposób jego leczenia opisany jest w książce pod tytułem: „Kehrt zur Natur zurück!“ Homeopatyczny związek w Repellen zawiązał spółkę, która zamierza na miejscu pobudować „Kurhaus“. Wioska ta ma wszelkie widoki zostać drugim Wörishofen w Bawarii.

Lipsk. W czwartek ukończono proces o zdradę stanu w Lipsku. Skazani zostali oskarżony Steinlen na półtora roku, Dussard na dwa lata cuchthauzu. Obwinieni byli o bezprawne zdejmowanie szkiców z fortecznych zakładów w Mecu i wydanie tych szkiców i planów obcemu rządowi, jak się zdaje francuskiemu. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Sredni roczny przyrost ludności w Rosyi wynosi 13¹/₂ na tysiąc, a zatem w Europie jest największym po Saksonii, w której ów przyrost stanowi 14⁹/₁₀ na tysiąc, i po Królestwie Polskiem, w którym wynosi 22 na tysiąc. Wzrost ludności rosyjskiej byłby bez porów-

niania większy, gdyby mniejsza była śmiertelność. Co rok rodzi się tam 49⁸/₁₀ na tysiąc, a umiera 35⁸/₁₀ na tysiąc; są to cyfry o wiele większe od takich samych cyfr w krajach zachodnioeuropejskich. Gdyby zatem lepsze były w Rosyi higieniczne warunki życia i gdyby tam troskliwiej pielęgnowano niemowlęta, to prawdopodobnie roczny przyrost ludności wynosiłby 17 na tysiąc.

Pod względem szybkości przyrostu żydzi zajmują pierwsze miejsce. Na każde sto zmarłych przybywa żydom niemowląt 171, katolikom 156, protestantom 147, muzułmanom 139, prawosławnym 138, Ormianom 116. Na Litwie, Wołyniu i Podolu rozmnażają się oni cztery razy prędzej, niż ludność chrześcijańska, a w Besarabii siedm razy prędzej.

W ostatnim dziesięcioleciu przeszło na prawosławie z różnych innych wyznań 160,000 osób, a w tej liczbie było tylko 800 żydów, których co rok przybywa w całym państwie około 90 tysięcy.

Władze pocztowe uznały listy i druki, złożone w formie telegramów, jako nie nadające się do przesyłki pocztowej, ponieważ w technice pocztowej przy takich przesyłkach mogłyby powstać wielkie niewłaściwości. Podobne koperty etc. nie mają być nadal przyjmowane.

Nauczycielem i wychowawcą dwóch najmłodszych synów cesarskich mianowany został nauczyciel przy seminarjum nauczycielskiem w Berlinie, Porger, który jest zięciem radcy rejencyjnego i szkolnego dr. Schuman-na w Magdeburgu.

Pożyteczne wiadomości.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza w „Ministerialblatt für die innere Verwaltung“, przytoczywszy decyzję sądu Rzeszy z dnia 5 i 16 listopada r. z., dotyczące pozyskania i utraty obywatelstwa niemieckiego, co następuje:

„Wszystkie senaty karne sądu Rzeszy objawiły więc to pojmowanie, że utratę obywatelstwa niemieckiego powoduje już sam fakt nieprzerwanego dziesięcioletniego pobytu za granicą i to dotyczy także małoletnich i pozostających pod kuratelą, którzy przebywają za granicą bez ojca albo prawego zastępcy i bez jego przyzwolenia“.

Rozmałtości.

Para niewidomych. W bliskości Petersburga odbył się ślub pomiędzy parą nie-

widomych. Kawaler bogaty, młody, 26-letni człowiek, miał widoki świetnej kariery urzędniczej, gdy nagle zaniewidział, ona, 18-letnia panna, urodziła się już ociemniała jako córka generała majora N. Młodzi ludzie poznali się, i obaj narzekali na swój los niešťczęśliwy. Młodemu kawalerowi tak się spodobało towarzystwo panny, że oświadczył jej swą miłość i w tych dniach odbył się ślub.

Podług najnowszej statystyki majątek Anglii na morzach pływający wynosi razem z okrętami przeszło 24 i pół miliarda (miliard wynosi tysiąc milionów marek. Z sumy tej ogromnej poznać można, czem jest handel i przemysł dla Anglii, jeżeli się zauważy, że majątek tego kraju na lądzie się znajdujący wynosi tylko 3¹/₅ miliarda. Anglicy posiadają zatem ośm razy więcej majątku na morzu, niż na lądzie stałym.

Posady i prace.

Mularze i robotnicy. Piotr Stecker, budowniczy w Gelsenkirchen, Seifenstrasse 7.

20—30 mularzy i robotników. Budowniczy W. Vennebusch w Wattenscheid.

20—25 mularzy i robotników oraz 1 polier. H. Schulte, budowniczy w Berge-Borbeck.

Kilku mularzy i robotników. Karol Wiehe, przedsiębiorca w Horst nad Ruhra, Schottlaenderweg.]

Nabożeństwo polskie.

W sobotę, 16 lipca po południu, sposobność do spowiedzi świętej w **Langendreer**. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 1¹/₂.

W **Witten** kazanie polskie w niedzielę 17 lipca po południu o godzinie 4, potem sposobność do spowiedzi świętej.

O. Korneliusz, z zakonu św. Franciszka.

Kwit do zapisania „Wiarusa Polskiego“.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Wiarus Polski“** aus Bochum (Zeitungspreisliste 123, 2. Abth. S. 403) für die Monate Juli, August und September 1898 und zahle an Abonnement und Bestelgeld 1,75 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,75 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

....., d. 1898.

Towarzystwo św. Floryana w Gelsenkirchen

donosi swym członkom i Towarzystwom, które odebrały listowne zaproszenia i tym, które dla braku adresu zaproszeń nie odebrały, tak samo wszystkim Rodakom w okolicy Gelsenkirchen, iż w niedzielę 17 lipca br. urząda **zabawę** czyli 4-tą rocznicę poświęcenia chorągwi. Będzie koncert, deklamacye, a wieczorem będzie odegrany teatr pod tyt.: „Kachna“. Zabawa odbędzie się na sali p. Heinrichs, Bochumer Str. 16. Początek o godz. 4 po południu. Towarzystwa prosimy, aby przybyły bez chorągwi. Wstępne dla członków obcych towarzystw wynosi 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Muzykę dostarczy p. Kuik z Herne. O jak najlichnější udział członków tow. i gości uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo polsko-katol. św. Jana Nepomucena w Magdeburgu

urząda **zabawę** na 6-tą rocznicę swego istnienia, która przypada w niedzielę 17 lipca br. na sali „Apollo“, przy ulicy Wallstr. nr. 2, na którą mamy zaszczyt zaprosić szan. Towarzystwa i wszystkich Rodaków nam przychylnych. Odegraną będzie komedyjka z śpiewem w jednym akcie: „Słowiczek“. Deklamacye przez gości požądane za poprzedniem zgłoszeniem się do przewodniczącego. Adres: W. Garstecki, Neustadt-Magdeburg, Morgenstr. 10. Początek zabawy o godz. 4 po południu, a przedstawienie o godz. 9 wieczorem. **Zarząd.**

Towarzystwo świętej Barbary w Herten

donosi wszystkim członkom i Rodakom w Herten i okolicy zamieszkałym, iż w niedzielę dnia 17 lipca obchodzi **8 rocznicę** swego istnienia połączoną z koncertem, mowami, deklamacyami i śpiewem. Wieczorem o godz. 8 rozpocznie się teatr pt.: „Wet za wet“. Przyjmowanie Towarzystw po południu od godz. 2 do 3¹/₂, potem pochód do kościoła na nabożeństwo o godz. 3³/₄. Uprasza się wszystkie Towarzystwa, które zaproszenia odebrały, tak samo te, które zaproszeń nie odebrały, ażeby nas zaszczyścić raczyły swą obecnością. Wstęp dla członków obcych tow. 25 f., dla nieczłon. przed czasem 50 f., przy kasie 75 fen. Członkowie, którzy zalegają ze składką trzy miesiące płacą jak nieczłonkowie 50 fen. O jak najlichnější udział w rocznicy uprasza się Rodaków. — Goście mile widziani. **Zarząd.**

Towarzystwo polskie „Ognisko“ w Mülheim n. R. urząda w niedzielę, dnia 31 lipca **obchód siódmej rocznicy** istnienia swego, na który szanowne towarzystwa i wszystkich innych rodaków z okolicy uprzejmie zapraszamy. Będą mowy, deklamacye, śpiewy, koncert i teatr pod tytułem: „Przewodnik dla zakończonych“. Początek o godz. 6 wieczorem na sali pana Brumsa, Regentenstrasse 9. Wstęp wolny. **Zarząd.**

Bruch!

Najl. mięso wołowe 60 fen.
Najl. mięso świnie 40 fen.
Fr. Raabe, Bruch,

Służąca polska

lub niewiasta wolna od zajęć domowych może się zgłosić do mnie.
Augustyn Szwarz,
w Essen, Beustrasse nr. 62

Dla górników

korzystne miejsca do budowy w pobliżu 4 kopalń, od 900 marek począwszy pod korzystnymi warunkami do nabycia. Domy do składów i mieszkań prywatnych w korzystnem położeniu do nabycia przy małej zaliczce.
Herm. Lucas,
cegielnia pierścieniowa
w Horst-Emscher.

Wielki zarobek poboczny.

Mężczyźni każdego stanu, chociaż mają mało znajomych, mogą dziennie przynajmniej 5 do 15 mr. zarobić u pewnej agentury. Znajomości zawodowe wcale nie potrzebne. Zgłoszenia pod lit. W. O. do ekspedycji tegoż pisma.

Dziwne podróże i przygody Obieżyświata.

na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Altenessen

zaprasza wszystkich członków, Rodaków i Towarzystwa, które zaproszenia odebrały i tak samo te, które zaproszeń dla braku adresu nie odebrały, na naszą **6 rocznicę**, która się odbędzie dnia 31 lipca rb. za sali p. Kopersa, naprzeciw kościoła katolickiego. Program zabawy: 1) Po południu o godz. 3 przyjmowanie Towarzystw, 2) o godz. wpół do 5-tej nabożeństwo polskie, 3) rozpoczęcie zabawy o godz. wpół do 6, koncert, deklamacye, 4) teatr pod tytułem: „Ida, hrabina z Toggenburgu. Wstęp dla członków 25 fen., dla nieczłonków 50 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Kazimierza w Baukau

bierze w niedzielę, 17 lipca udział w obchodzie rocznicy tow. św. Barbary w Herten. Członkowie mający zamiar udać się do Herten, zechcą się o godz. 1¹/₄ zebrać w lokalu posiedzeń u p. Newelinga, gdyż o godzinie 1³/₄ musimy wyjeżdżać. O liczne i punktualne zebranie się uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo świętego Józefa w Essen

zaprasza wszystkich członków, Rodaków i Towarzystwa, które zaproszenia odebrały na naszą **latową zabawę**, która się odbędzie w niedzielę dnia 17-go lipca na sali Rothenburg, Kastanienallee nr. 95. Program zabawy: 1) Po południu o godz. 4 przyjmowanie gości, 2) o godz. 5 rozpocznie się koncert przeplatany śpiewem i deklamacyami, 3) wieczorem o godz. 8 odegrany będzie teatr pod tyt.: „Bartos z pod Krakowa“, po teatrze taniec. Wstęp dla członków 50 fen., dla nieczłonków 75 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. O liczny udział wszystkich członków i Rodaków uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Witten

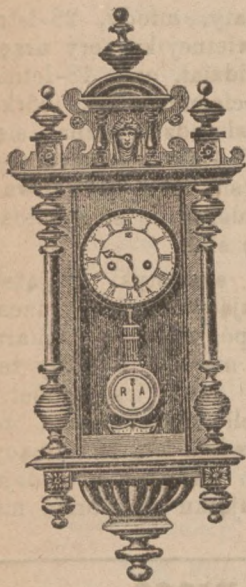
uwiadamia swych członków, iż posiedzenie zwyczajne odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie wpół do 2, ponieważ o godzinie 4 rozpocznie się polskie nabożeństwo dla tutejszych Polaków. O punktualne przybycie na posiedzenie uprasza uprzejmie **Zarząd.**

Towarzystwo Serca Jezusowego w Hamme

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę 17 lipca, po południu o godz. 4 odbędzie się **walne zebranie**, ponieważ ważne sprawy przyjdą pod obrady. Uprasza się członków o liczne przybycie. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Walentego w Hoerde

donosi wszystkim swym członkom, iż dnia 17 lipca odbędzie się **walne półroczne zebranie** na sali zwykłych posiedzeń, po południu o godz. 3. O jak najlichnější zgrupowanie się wszystkich uprasza się, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. Zarząd i rewizorowie kasy winni się stawić o godz. 2-giej po południu. O jak najlichnější zgrupowanie się uprasza **Zarząd.**



Wielki wybór zegarów ściennych

tylko najlepszy, pierwszy gatunek dobroci w przepysznych wyrobach i szafkach.

Zegary ściennie lepsze po 4,50, 5, 6, 7, 8 mr. Zegary z kukułką po 17, 19, 20, 22, 25 mr. Regulatory po 10, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 22, 25, 28 mr. Budziki z światłem 4, 5 mr. Zegary z muzyką 12 mr.

Kochani Rodacy! W razie potrzeby udajcie się do mnie z całym zaufaniem jako do źródła z rzetelności znanego na cały świat i dobroci towaru. Lichego towaru jak inni nie mam wcale na składzie. Chcąc kupić dobry zegarek, trzeba się koniecznie przekonać. Po dziękowaniu codziennie nadchodzą z różnych stron. Katalog bogato ilustrowany darmo i franko. Osobny cennik na łańcuszki do zegarków kieszonkowych. **Tylko u mnie najtaniej i wielki wybór.**

M. Szczepaniak,
w Raszkowie, przy rynku 13,
(Raschkow, Bez. Posen).

Kawa „Vulkan“ jest najlepsza i najtańsza!
(Vulkan-Kaffee).

Składy: w Bochum, Königstr. 26 i Friedrichstr. 1; w Herne, Kirchplatz 2 (naprzeciw kościoła ewang.); w Witten, Bahnhofstr. 29; w Gelsenkirchen, Bochumer Strasse nr. 20.

Szanownym towarzystwom polskim polecam moją **polską kapelę** składającą się z 12 osób. Zarazem oznajmiam, iż każdy z nas mówi polskim językiem. Wykonuję muzykę smyczkową i na instrumentach dętych. Grywam piękne krakowskie i inne melodie polskie. Marsze przy uroczystościach towarzyskich i piękne pieśni przy wszelkich procesjach i pogrzebach, a niemniej śliczne tańce przy wesołach polskich. Proszę szanownych Rodaków o poparcie mej polskiej kapeli.

Z szacunkiem
Ignacy Musielak, polski kapelmistrz.
Holzstr. nr. 2a. Castrop. Holzstr. nr. 2a.

L. Brand, zegarmistrz,
Marktstr. 19. OBERHAUSEN. Marktstr. 19.
Największy skład dobrych **zegarków kieszonkowych,** regulatorów i budzików przy trzyletniej gwarancji i najtańszych cenach. — Skora usługa.
Warsztat reparatur i nowych robót w domu. — Stare pieniądze, srebro i zegarki kieszonkowe oblicza się przy płaceniu. — Nazwiska wypisuje się zaraz i darmo.

50 dobrych cygar i papierosów całkiem bezpłatnie.

Po znacznym powiększeniu mej fabryki i zaprowadzeniu różnych nowych maszyn, jestem w stanie Szanownym Rodakom następującą korzystną ofertę zrobić. Ja przesyłam **bez wszelkiego kosztu franko** przez zaliczkę:

- 100 wielkich dobrych cygar „Lora“ w drew. pudełku za 2,90 m.
 - 100 wielkich dobrych cygar „Sport“ w drew. pudełku za 2,60 m.
 - 100 grub. egipsk. papierosów „Sultan“ w blasz. pudełku za 1,20 m.
 - 100 turec. papierosów „Wanda“ w pięć. pud. po 10 sztuk 0,90 m.
 - 100 tureckich papierosów „Roman I“ po 10 sztuk pak. 0,60 m.
- razem tylk: 8,20 m.

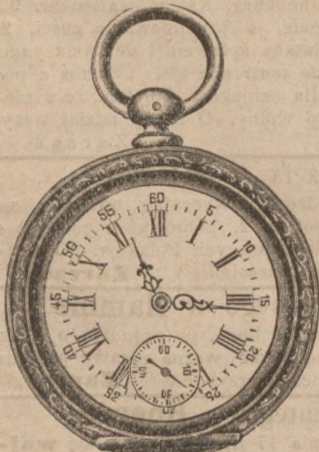
Przy większych zamówieniach znaczny rabat. Ażeby Szanownych Rodaków przekonać, że moje wyroby prawdziwie tanie i dobre, i aby przez moją ofertę nie wiele zarobić, tylko aby sobie jeszcze więcej przyjaciół i wiernych odbiorców zjednać, dołączam przy zamówieniu wyżej wymienionych fabrykatów jeszcze **50 dobrych cygar i papierosów na próbę całkiem darmo.**

P. Pokora, fabryka cygar i papierosów,
Wejherowo (Neustadt W/Pr.) nr. 214.

Baczność!

Dobra sposobność do nabycia tanio dobrego zegarka! Udało mi się zakupić za gotówkę kilka tuzinów bardzo dobrych zegarków szwajcarskich. Zegarek kluczykowy, lub rem. Cyl. na 6 kamieni, dobry werk, dobrze obciążony zawsze kosztuje 17 mr., teraz takowy sprzedam za 11,50 mr., a na 10 kam. zwykle kosztuje 21 mr., teraz za 13,50 mr., lecz tylko tak długo jak zapas starczy, niechaj każdy z Rodaków spieniężnie korzysta z tak dobrego zakupna. 3 lata gwarancja za dobre chodzenie. Cennik ilustrowany darmo i franko.

M. Szczepaniak,
w Raszkowie (Raschkow).
(Bez Posen.)



Największy postęp w sposobie prania
stanowi sławny Minlos'a proszek do prania
zwany „Lessive-Phénix“
podług patentu **I. Picota w Paryżu.**

W najznacniejszych pismach dla kobiet omówiony i bardzo polecany.
Razem z „Lessive Phénix“ nie można używać mydła ani w kawałkach, ani sproszkowanego.
Za pomocą „Lessive Phénix“ otrzymuje się w sposób prosty, oszczędzający bieliznę i tani bieliznę ośniewającą białą i zupełnie bez woni.
Nagrodzony przeszło 40 medalami i innymi odznaczeniami.
Do nabycia w składach drogeryjnych, kolonialnych i mydła.

Chłopiec
który ma chęć krawiectwa się uczyć, może się zgłosić do
A. Powalowskiego
Bochum, Alleestr. 13.
blisko poczty.

Służąca polska
w wieku od 17 do 20 lat potrzebna od 1-go sierpnia br.
Władysław Nowak,
sekretarz.
Bochum, Maarbrückerstr. 49 II.

Szanowne Towarzystwa polskie nazywać mogą najtańsze i najlepsze
czapki dla członków,
czapki dla chorych, oznaki dla zarządu z polskim napisem „Zarząd“, oznaczki dla członków jako to medaliki, wstążki, rozety itd. u
Jul. Offszanki w Bochum
Buddenbergstr. 10.
Wzory dostarczam każdego czasu do przejrzania.

Polski Spiewnik.
Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patriotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.

O obowiązku rodziców wychowania swych dzieci po chrześcijańsku. Napisał ks. Marcin Makowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

A. Kersken, zegarmistrz w Hamborn.
Skład dobrych zegarków kieszonkowych, regulatorów i budzików
pod gwarancją i po cenach najtańszych. — Skora i rzetelna usługa. — Warsztat reparatur i nowych robót w domu. **Reperacje oblicza się jak najtaniej.**

Kto chce rzeczywiście tanio i dobrze kupować
niech się uda do składu pod firmą:
Waarenhaus
S. Hohenstein w Herne.
Dostarczam ubrań dla mężczyzn od 8 marek począwszy.
Ubrania dla chłopaków od 4 mr. i wyżej.
Ubrania dla chłopców od 1,50 mr. i wyżej.
Wielki wybór **materij na suknie,** jedwab na fartuchy, poznańskie chustki, śląskie chustki, tylko nowe rzeczy i piękne wzory.
Proszę dobrze uważać na moją firmę.
Waarenhaus S. Hohenstein.
Dom towarowy (Waarenhaus)
S. Hohenstein w Herne.

Odplata! Własny warsztat stolarski. Odplata!

Meble! Dostawa całych wypraw. Towary wyscielane własnej roboty.
Garderoba dla mężczyzn, chłopców i niewiast, towary łokciowe, firanki, dywany, materje na powłoki, ogniska, wózki dla dzieci itd. itd.
Najtańsze ceny! w wielkim wyborze Najtańsze ceny!
na odplata
tylko u
Wilh. Rosnera
Gelsenkirchen, Dortmund,
Louisenstr. 33, niedaleko dworca. Ludwigstr. 13, przy ul. Brückstr.
Duisburg, Bochum,
Mussfeldstr. 8/II, przy bramie „Marienthor“. Kaiser Friedrichplatz nr. 11.

Mata wpłata, odplata 14-dniowa albo miesięczna, jak kt chce. Własny warsztat tapicerski. 40,000 odbiorców na odplata obsłużono.

Meble, łózka, ogniska itd. jak najtaniej. Odplata dozwolona. Jonas Cosmann, Herne, v. d. Heidstr. 17.